Sygn. akt II AKa 444/22

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący Sędzia SA - Ewa Jethon (spr.)

Sędziowie SA - Rafał Kaniok

SA - Anna Zdziarska

Protokolant sekr. sąd. Ewelina Turlej

przy udziale Prokuratora Andrzeja Jaczewskiego

po rozpoznaniu w dniu 2 lutego 2023 r.

sprawy:

1. ***P. G. (1), urodz. (...) w W., syna J. i W.,***

oskarżonego z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 148§1 k.k. w zb. z art. 280§2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k., art.280§2 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k.

2. ***M. S. (1), urodz. (...) w W., syna W. i Z.,***

oskarżonego z art. 280§2 k.k.

3. ***O. Z. (1), urodz. (...),. w W., syna T. i J..***

oskarżonego z art. 280§2 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 13 czerwca 2022 r. sygn. akt V K 134/21

I. ***zmienia zaskarżony wyrok, wobec oskarżonych w ten sposób, że:***

1. ***za podstawę prawną skazania i orzeczonych kar***

- w stosunku do oskarżonego P. G. (1) w punkcie I a, c i e oraz kary łącznej orzeczonej w punkcie II,

- w stosunku do M. S. (1) w punkcie III,

- w stosunku do O. Z. (1) w punkcie IV,

na podstawie art.4§1 k.k. przyjmuje przepisy w brzmieniu obowiązującym do dnia 8 czerwca 2010 r.;

2. ***uchyla orzeczenie wydane w oparciu o art. 46§1 k.k., zawarte w punkcie I b, I d wobec P. G. (1) oraz w punkcie V - wobec P. G. (1), M. S. (1) i O. Z. (1);***

II. ***w pozostałej części utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;***

III. ***zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokatów A. N. i M. W. - Kancelarie Adwokackie w W. - kwoty po 885,60 (osiemset osiemdziesiąt pięć, sześćdziesiąt) złotych, w tym 23% VAT, z tytułu wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonych wykonywaną przez Sądem Apelacyjnym;***

IV. ***zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów postępowania przed Sądem Apelacyjnym wydatkami obciążając Skarb państwa.***

UZASADNIENIE

UZASADNIENIE		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 444/22
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:		
1. ***CZĘŚĆ WSTĘPNA***		

<u>Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji</u>

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie z dnia 13 czerwca 2022 r. sygn. akt V K 134/21

<u>Podmiot wnoszący apelację</u>

oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego
oskarżyciel posiłkowy
oskarżyciel prywatny
obrońcy oskarżonych
oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

inny

1.3. Granice zaskarżenia

1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia		
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości	
# w części	#	co do winy
#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
1.3.2. Podniesione zarzuty		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji.		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. - obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. - obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. - obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	

#	art. 438 pkt 3 k.p.k. - błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. - rażąca niewspółmierności kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

1.4. Wnioski

#	uchylenie	#	zmiana

2. ***Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy***

2.1. Ustalenie faktów

2.1.1. Fakty uznane za udowodnione				
Lp.	Wskazać oskarżonego.	Wskazać fakt.	Dowód ze wskazaniem numeru karty, na której znajduje się dowód.	

2.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione				
Lp.	Wskazać oskarżonego.	Wskazać fakt.	Dowód ze wskazaniem numeru karty, na której znajduje się dowód.	

2.2. Ocena dowodów

2.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów		
Wskazać fakt	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu.

2.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)		
Wskazać fakt	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu.

3. ***STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków***		
Lp.	Zarzut	
	Apelacja obrońcy oskarżonego P. G. (1).	# zasadny # częściowo zasadny

	1. Obraza przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. z uwagi na to, że nie uwzględniono całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej i pominięcie przy wyrokowaniu faktu rażących rozbieżności w zeznaniach świadków J. Z. (1), K. L. (1), R. M. odnośnie czynu opisanego w pkt I aktu oskarżenia, w szczególności: a. sposobu i podziału zadań poszczególnych uczestników, b. szczegółowego przebiegu zdarzenia; c. miejsca przebywania poszczególnych uczestników zdarzenia w czasie zdarzenia; d. roli poszczególnych osób w zdarzeniu; e. okoliczności mających miejsce po zdarzeniu. - przy czym rozbieżności te są na tyle istotne, że nie można ich tłumaczyć upływem czasu i nie sposób przyjąć, że także oskarżony P. G. (1) w ogóle brał udział w zdarzeniu objętym aktem oskarżenia. 2. Obraza przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k. oraz 410 k.p.k. poprzez nie uwzględnienie całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej i pomięcie przy wyrokowaniu faktu rażących rozbieżności w zeznaniach świadka J. Z. (1) i K. L. (1) w zakresie tego czynu, którzy świadkowie nie powinni być uznani w zakresie tego czynu za świadków wiarygodnych, jako świadka zeznającego o okolicznościach	# niezasadne

	istotnych odmiennie od innych zeznań świadków uznanych również za wiarygodne, ale również jako mających bezpośredni interes w obciążaniu oskarżonego, celem uzyskania korzyści ze statusu tzw. (...) świadka koronnego, 3. Obraza przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 i 410 k.p.k., polegające na nie rozstrzygnięciu przez Sąd Okręgowy ma korzyść oskarżonego P. G. (1) występujących w sprawie istotnych wątpliwości co do jego sprawstwa w zakresie czynów przypisanych mu w zaskarżonym wyroku przez Sąd Okręgowy oraz poprzez naruszenie przez Sąd I-instancji zasady swobodnej oceny dowodów i popadnięcie w dowolność ocen, w szczególności w zakresie zeznań świadka J. Z. (1) i K. L. (1): - w sytuacji gdy w zasadzie tylko mali świadkowie koronni J. Z. (1) oraz K. L. (1) wskazują na oskarżonego jako uczestnika zarzucanego oskarżonemu czynu, a oprócz jego zeznań w sprawie brak jest jakiegokolwiek kategorycznego i bezpośredniego dowodu na winę oskarżonego P. G. (1); - w sytuacji gdy opinia osmologiczna śladów zapachowych zgromadzonych w samochodzie, którym miał poruszać się oskarżony P. G. (1) bezpośrednio przed zdarzeniem wskazuje, że ślad zapachowy nie potwierdza tego, że ww. oskarżony był na miejscu zdarzenia i rzeczywiście prowadził samochód osobowy; ewentualnie:	

	4. Obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu, a to naruszenie art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. poprzez przypisanie oskarżonemu, w sytuacji gdy kierujący pojazdem marki A. (...) nie miał świadomości prowadzenia przez pokrzywdzonego R. M. samochodem osobowym marki F. (...), a w konsekwencji w świadomości kierowcy nie występowała dysproporcja mas obu tych samochodów, a zderzenie samochodów, wedle pierwotnego planu zdarzenia, miało nastąpić pomiędzy samochodami nie posiadającymi dysproporcji mas; W zakresie czynu objętego punktem II (zdarzenie w hurtowni (...)): 1. Obraza przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k. oraz 410 k.p.k. poprzez nie uwzględnienie całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej i pomięcie przy wyrokowaniu faktu rażących rozbieżności w zeznaniach świadka J. Z. (1) w zakresie tego czynu, który nie powinien być uznany w zakresie tego czynu za świadka wiarygodnego, jako świadka zeznającego o okolicznościach istotnych ogólnie oraz odmiennie od innych zeznań świadków uznanych również za wiarygodne, ale również jako mającego bezpośredni interes w obciążeniu oskarżonego, celem uzyskania korzyści ze statusu tzw. (...) świadka koronnego; 2. Obraza przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4 w zw. z art. 5 § 2 oraz art. 7 i 410 k.p.k., polegające na nie	

	rozstrzygnięciu przez Sąd Okręgowy na korzyść oskarżonego P. G. (1) występujących w sprawie istotnych wątpliwości co do jego sprawstwa w zakresie czynów przypisanych mu w zaskarżonym wyroku przez Sąd Okręgowy oraz poprzez naruszenie przez Sąd I-instancji zasady swobodnej oceny dowodów i popadnięcie w dowolność ocen, w szczególności w zakresie zeznań świadka J. Z. (1): - w sytuacji gdy w zasadzie tylko mały świadek koronny J. Z. (1) wskazuje na oskarżonego jako uczestnika zarzucanego oskarżonemu czynu, a oprócz jego zeznań w sprawie brak jest jakiegokolwiek kategorycznego i bezpośredniego dowodu na winę oskarżonego P. G. (1). W zakresie czynu objętego punktem III (zdarzenie przy ul. (...) w W.): 1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na zapadłe orzeczenie poprzez uznanie, że oskarżony brał udział w zdarzeniu w sytuacji gdy żaden z pokrzywdzonych ani świadków go nie rozpoznał na etapie śledztwa (22 lata temu) ani na etapie sądowym i że w czasie zdarzenia grupa osób posłużyła się niebezpiecznym narzędziem w postaci pałki lub kija bejsbolowego i co za tym idzie oskarżony swoim zachowaniem miał wyczerpać znamiona czynu stypizowanego w art. 280 § 2 k.k., podczas gdy materiał dowodowy, w tym zeznania pokrzywdzonego i świadków wskazują, że istnieją duże wątpliwości co do istnienia owego narzędzia i posłużenia się ww. pałką lub kijem bejsbolowym oraz czy narzędzie takie w ogóle spełnia kryteria niebezpiecznego narzędzia	

	pozwalającego na zakwalifikowanie zarzucanego oskarżonemu czynu z art. 280 § 2 k.k.; 2. obraza przepisów postępowania która miała wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, dokonanie ich ogólnej i wybiórczej analizy i zaniechaniu wszechstronnego rozważenia i wzajemnego skonfrontowania, sprzeczne z zasadami logiki oraz wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego rozumowanie, w szczególności poprzez przyjęcie za wiarygodne zeznań pokrzywdzonego i przedstawionej wersji wydarzeń w zakresie w jakim Sąd ustalił, że w zdarzeniu użyto pałki lub kija bejsbolowego z pominięciem uznanych przez Sąd za wiarygodne zeznań J. Z. (1), że w trakcie tego zdarzenia jego uczestnicy nie korzystali z takich narzędzi, a zdarzenie miało charakter tzw. „wyrwy”, a także zeznań pokrzywdzonego, który zeznał, że został uderzony przedmiotem zawiniętym w czarną folię, którego przy prawidłowej ocenie okoliczności towarzyszących zdarzeniu nie mógł rozpoznać jako pałki lub kija bejsbolowego, tj. niebezpiecznego narzędzia; 3. obraza przepisów postępowania która miała wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez nie uwzględnienie całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej i pominięcie przy wyrokowaniu faktu rażących rozbieżności w zeznaniach świadka J. Z. (1), który nie powinien być uznany w zakresie tego czynu za świadka	

	wiarygodnego, jako świadka zeznającego o okolicznościach istotnych (posiadanie narzędzia niebezpiecznego) odmiennie od innych zeznań świadków uznanych za wiarygodne; 4. obraza przepisów postępowania która miała wpływ na treść orzeczenia, a to art. 4 k.p.k. oraz art. 5 § 2 k.p.k., polegające na nie rozstrzygnięciu przez Sąd Okręgowy na korzyść oskarżonego P. G. (1) występujących w sprawie istotnych wątpliwości co do jego sprawstwa w zakresie czynów przypisanych mu w zaskarżonym wyroku przez Sąd Okręgowy: - w sytuacji gdy w zasadzie tylko świadek J. Z. (1) wskazuje kategorycznie na oskarżonego jako sprawcę powyżej opisanych przestępstw, a oprócz jego zeznań w sprawie brak jest jakiegokolwiek kategorycznego i bezpośredniego dowodu na winę oskarżonego P. G. (1); 5. obraza prawa materialnego, a mianowicie art. 280 § 2 k.k. na skutek niezasadnego przyjęcia, że uczestnik zdarzenia używał niebezpiecznego przedmiotu, podczas gdy przedmiot wykorzystany nie miał cech przedmiotu mogącego powodować podobne jak broń palna lub nóż obrażenia, a w konsekwencji przyjęcie kwalifikacji z art. 280 § 2 k.k. Obrońca oskarżonego M. S. (1): 1. Obraza przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k.:	

		- poprzez przyjęcie, iż M. S. (1), działając wspólnie i w porozumieniu z pozostałymi oskarżonymi oraz J. Z. (1) dokonał w dniu 24 maja 2000 roku kwalifikowanego rozboju na szkodę B. S. (1) i Z. G. (1) przyjmując, iż oskarżony obejmował swoją świadomością użycie niebezpiecznego narzędzia w postaci pałki przez oskarżonego Z., przy czym relacja świadka Z. wyklucza wcześniejsze ustalenie pomiędzy współsprawcami użycie broni w celu obezwładnienia pokrzywdzonych czy sam fakt jej użycia na samym miejscu zdarzenia przy czym podbiegając do pokrzywdzonych mieli oni już mieć zabraną torbę z pieniędzmi, a ujawnione obrażenia u pokrzywdzonego G. zgodnie z pisemną i ustną opinią uzupełniającą biegłego M. O. nie wyklucza innego mechanizmu powstania urazów, co korespondowałoby z bezpośrednią relacją świadka Z. i dynamika oraz czasu trwania samego zajścia, w konsekwencji czego Sąd I instancji uznał sprawstwo oskarżonego w czynie przestępczym spenalizowanych w treści art. 280 § 2 k.k. przy jednoczesnym pominięciu zeznań świadka S. oraz ewentualnemu nie poddaniu rozważaniom na etapie ferowania wyroku możliwości indywidualnego działania jednego z oskarżonych używającego pałki w ramach ekscesu nie mogącego wywołać negatywnych konsekwencji w zakresie współsprawstwa dla pozostałych oskarżonych; - uznaniu na podstawie zebranego materiału dowodowego, iż M. S. (1) kopnął z wyskoku w klatkę piersiową pokrzywdzoną B. S. (1), która miała rozpoznać oskarżonego na tablicy poglądowej	

	dopiero 20 lat od zaistnienia samego zdarzenia przy czym takie rozpoznania należy uznać jako nie wytrzymujące zasadom logiki mając na uwadze odległość czasową i naturalne zacieranie się w pamięci z upływem czasu wspomnień świadka z tym zakresie niezależnie od towarzyszącego ładunku emocjonalnego w szczególności mając na uwadze rozpoznanie oskarżonego po samych oczach, a sam świadek J. Z. (1) nie wspomina o takiej okoliczności, co w ocenie obrony uznać należy za wadliwość konstatacji Sądu I instancji w zakresie zachowanie oskarżonego S. jak i samej jego obecności na miejscu zdarzenia. Obrońca oskarżonego O. Z. (1): 1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na zapadłe orzeczenie poprzez uznanie, że oskarżony brał udział w zdarzeniu w sytuacji gdy żaden z pokrzywdzonych ani świadków go nie rozpoznał ani teraz ani 22 lat temu, ani tym bardziej aby podczas zdarzenia oskarżony miał i posłużył się niebezpiecznym narzędziem w postaci pałki, pałki w postaci kija bejsbolowego ani pałką przypominającą kij bejsbolowy i co za tym idzie zachowaniem swym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 280 § 2 k.k., podczas gdy zeznania pokrzywdzonego, świadków wskazują, że istnieją poważne wątpliwości co do istnienia owego narzędzia i posłużenia się ową bliżej nieokreśloną „pałką” czy w ogóle takowa była użyta i czy spełnia kryteria narzędzia niebezpiecznego do przyjęcia zarzucanej oskarżonemu kwalifikacji z art. 280 § 2 k.k., czemu sam Sąd w swoim uzasadnieniu	

	pisemnym podaje inne nazwy owego narzędzia dokonując dowolnej oceny materiału dowodowego; 2. obraza przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k., poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, dokonanie ich powierzchownej i wybiórczej analizy przy zaniechaniu wszechstronnego rozważenia i wzajemnego skonfrontowania we wnikliwy sposób treści całokształtu materiału zgromadzonego w sprawie, sprzeczne z zasadami logiki oraz wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego rozumowanie, w szczególności poprzez tendencyjne podejście do: zeznań pokrzywdzonego i do przedstawianej wersji zdarzeń zarówno przez pokrzywdzonego i innych świadków, czy posługiwano się narzędziem niebezpiecznym, a jeśli tak to jakim dokładnie narzędziem posługiwali się sprawcy, co było skutkiem nieustalenia prawidłowego stanu faktycznego i posługiwanie się przez Sąd pojęciami: pałki i pałki w postaci bija bejsbolowego, pałką przypominającą kij bejsbolowy, z całkowitym pominięciem twierdzeń J. Z., iż w trakcie napadu na pokrzywdzonego na tzw. „wyrwę" nie używano narzędzi niebezpiecznych, a także samego pokrzywdzonego który pomimo twierdzeń, iż rzekomo został uderzony pałką zawiniętą w czarną folię zatem nie mógł widzieć co jest pod folią.	
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny lub niezasadny.		
Zarzuty dotyczące czynu zarzucanego P. G. (1) w punkcie I.		

Nie zasługują na uwzględnienie zarzuty obrazy prawa procesowego - normy art.7 k.p.k. i 410 k.p.k. w postaci wadliwej oceny zeznań J. Z. (1) K. L. (1) i R. M.. Bezzasadnie skarżący zarzuca relacjom tych świadków „rażące rozbieżności".

Faktycznie natomiast wszyscy trzej świadkowie biorący udział w zdarzeniu, przedstawili je w zakresie, w jakim w nim uczestniczyli, lub wiedzieli o działaniach innych osób w nim uczestniczących. Ponadto J. Z. (1) i K. L. (1) zgodnie wskazali uczestników czynu i jego genezę – stosownie do zakresu swojej wiedzy, wynikającej ze stopnia uczestnictwa w czynnościach także jego planowania. Stąd wiedza a zatem i relacja J. Z. (1), który siebie określił jako pomysłodawcę i współorganizatora wraz z P. G. (1), dotyczyła także genezy przestępstwa. Wbrew twierdzeniom skarżącego, obaj świadkowie określili role poszczególnych uczestników. Rolę P. G. (1), który zgodnie z planem kierował skradzionym na potrzeby napadu samochodem A. (...) i zgodnie z planem doprowadził do kolizji z samochodem kierowanym przez K. M. przewożącego samochodem marki F. (...) utarg ze stacji paliw, jednoznacznie i kategorycznie określili obaj świadkowie. Także jednoznacznie określili rolę K. L. (1), który miał obserwować stację paliw, (z zeznań J. Z. (1) wynika, że K. L. (1) dał znać, gdy wyruszył – k. 591) kierował samochodem WV Passat i zabrał po napadzie wszystkich sprawców z miejsca zdarzenia. J. Z. (1) czekał ukryty w krzakach w pobliżu miejsca zdarzenia wraz z czwartym nieustalonym mężczyzną a po zderzeniu pojazdów przybiegł i

w celu uniemożliwienia interwencji zatrzymującym się osobom groził bronią. (Stwierdził, że miał sprawną broń k.591-592)

Świadek ten jednoznacznie wskazywał, że była to broń palna. Okoliczność tę potwierdził K. M. (k.151). Na fakt uczestnictwa czterech sprawców napadu wskazał też sam pokrzywdzony K. M..

Twierdzenia skarżącego o sprzeczności relacji wszystkich trzech uczestników przestępstwa są więc bezpodstawne. Autor apelacji nie wychodzi zresztą poza przytoczone twierdzenie.

Żadne „rażące rozbieżności" przypisane depozycjom świadków J. Z. i K. L. nie zostały wykazane w apelacji a zdaniem Sądu odwoławczego także obiektywnie nie zachodzą. Sąd I instancji dokonując oceny ich zeznań trafnie wskazał, że J. Z. (1) ujawnił owo przestępstwo, jak szereg innych w połowie 2018 r. a K. L. (1) na początku 2019 r. Natomiast kwerenda spraw, w których postępowania umorzono wobec niewykrycia sprawców, miała miejsce dopiero pod koniec 2019 r. Dowody osobowe, jak i zgromadzone dokumenty oraz opinie potwierdziły depozycje obu świadków. Uprawniona jest więc konstatacja Sądu meriti, że w czasie składania zeznań przez obu świadków funkcjonariusze Policji, ani prowadzący Prokurator nie mieli wiedzy o tych zdarzeniach. Świadkowie złożyli zeznania niezależnie od siebie, z uwzględnieniem swojej ówczesnej wiedzy o wszystkich elementach czynu, w którym uczestniczyli i stanem percepcji i pamięci. Relacja J. Z. (1) o roli pomysłodawcy i współorganizatora z P. G. (1)

potwierdzona została przez K. L. (1), który zeznał, że ci dwaj sprawcy właśnie wiedzieli wszystko (k.647).

Nie ulega też wątpliwości w świetle logiki ustalonych faktów, że P. G. (1) był informowany o położeniu samochodu pokrzywdzonego M.. Potwierdza to zeznanie J. Z. (1), że G. miał kontakt telefoniczny z L. (k.64). Wiarygodność tego twierdzenia wynika z logiki faktów. Skoro K. L. (1) poruszał się samochodem po wcześniejszej obserwacji stacji paliw, to obiektywnie miał większą możliwość, aby ustalić położenie samochodu pokrzywdzonego, niż J. Z. (1), który z czwartym sprawcą siedział w krzakach i oczekiwał na przyjazd pojazdów.

Ocena depozycji trzech uczestników zdarzenia, dokonana w powiązaniu ze sobą i innymi dowodami nieosobowymi zgromadzonymi w toku śledztwa, nie pozwala na ich zakwestionowanie tylko na podstawie faktu, że dwaj świadkowie korzystają z uprawnień wynikających z art.60§3k.k. Zauważyć trzeba, że depozycje świadków nie odnoszą się tylko do tego zdarzenia, ale do licznych czynów. Trudno uznać za interes podejrzanego J. Z. (1) w ujawnieniu niewykrytych czynów, w których, jak w tym przypadku, jego rola była nader istotna a odpowiedzialność karna znaczna. Do tego w składaniu w tym zakresie fałszywych zeznań, narażając się na oczywiste niekorzystne sutki.

Nieuprawnione, w świetle zasad dowodzenia, jest twierdzenie, że udział w zdarzeniu P. G. (1) wyklucza opinia osmologiczna przeprowadzona w sprawie. Brak stwierdzenia zgodności w zabezpieczonej w 1998 r.

próbce i materiale porównawczym pobranym 20 lat później, wskazuje tylko na to, że ich nie stwierdzono. Dopiero przeciwny wynik pozwala na określone wnioskowanie. Na marginesie należy stwierdzić, że materiał został pobrany z siedziska samochodu, który został skradziony w celu jednorazowego użycia w czasie przedmiotowego napadu. Oznacza to, że czas pobrania próbki był bardzo odległy zaś okres posługiwania się owym samochodem krótki. Oczekiwanie stwierdzenia braku kontaktu oskarżonego z samochodem a tym samym wykluczenie sprawstwa czynu na tej podstawie nie mogło się więc ziścić.

4.

Zarzut obrazu prawa materialnego nie jest ani trafny, ani poprawnie skonstruowany. Wywodzenie z przypisania oskarżonemu G. niewiedzy, że pokrzywdzony K. M. porusza się w tym dniu „małym f.", czyli F. (...) i dalsze tego implikacje dla kwalifikacji prawnej czynu, nie stanowią obrazy prawa materialnego, lecz winny być rozpatrywane w kategoriach błędu w ustaleniach faktycznych. Ocena zawartości merytorycznej zarzutu, niezależnie od jego poprawności, także powoduje, że jest on niezasadny.

Ocena dowodów i wynikających z nich ustalonych faktów nie pozwala uznać, jak chce obrońca, że P. G. (1) myślał, że doprowadza do zderzenia z kierowanym przez R. M. (...). Z zeznań świadków wynika, że pokrzywdzony poruszał się w okresie poprzedzającym zdarzenie zarówno J., jak i F. (...).

Z zeznań R. M. wynika, że w dniu zdarzenia, od kilku dni nie posiadał

już samochodu marki J.. Istotne jest jednak to, że wiedzę tę miał też J. Z. (1). Zeznał, że pokrzywdzony „na kilka dni przed zdarzeniem przesiadł się do (...) koloru czerwonego, stąd wiedzieliśmy czym będzie jechał" (k. 591). Zresztą stwierdził, że K. (L.) dał nam znać, że ruszył (k.591). Skarżący nie podjął nawet próby uprawdopodobnienia, co też faktycznie jest niewykonalne, jak miałoby przebiegać celowe zderzenie się z pojazdem, gdyby oskarżony G. nie wiedział jak on wygląda.

Istotne jest i to, że współwłaścicielka stacji paliw świadek E. S., której zeznania uznano za wiarygodne, choć nie uczestniczyła w zdarzeniu, to wskazała sposób przewożenia pieniędzy przez R. M. (k.211-212). Twierdziła, że gdy woził pieniądze J., to chował je w schowku a gdy jeździł F., to chował pod siedzenie". Z relacji R. M. wynika, że sprawca sięgnął pod siedzenie i stamtąd wyjął pieniądze (k.206). Z ustaleń Sądu meriti i zeznań J. Z. (1) jednoznacznie wynika, że sprawcą, który wyjął pieniądze był P. G. (1).

Nie sposób zatem, jak czyni to skrzący, czynić zarzutu, co do ustaleń, że oskarżony wiedział, z jakim pojazdem powoduje zderzenie. Prawidłowo ustalił zatem Sąd Okręgowy okoliczności, które skutkowały stwierdzeniem, że jego sposób działania wskazywał, że godził się on na skutek w postaci śmierci ofiary. Słusznie uznał, że prędkość kierowanego (...) - 70-80 km/h w momencie zderzenia, różnica masy samochodów, konstrukcji, gdzie F. (...) nie miał z przodu silnika a pustą przestrzeń -bagażnik, gdy sprawcę w A. (...) o znacznie większej masie zabezpieczał dodatkowo z

przodu silnik, jak i tor jazdy - wskazywały na taki zamiar. Wyjaśnić trzeba, że ów tor polegał na skierowaniu większego i o większej masie, osłoniętego z przodu silnikiem pojazdu w opisanego „(...) f.", gdzie siła pojazdu oskarżonego skierowana była w kierunku ciała ofiary. W wyniku uderzenia w pojeździe pokrzywdzonego powstały uszkodzenia opisane przez biegłego w opinii a przez Sąd w uzasadnieniu na str. 3. W tym ze szczególnym nasileniem w obszarze wzmocnienia bocznego lewego, błotnika przedniego lewego a nade wszystko w obszarze słupka przedniego „A" lewego, powodując u pokrzywdzonego szereg obrażeń w tym złamań w obrębie czaszki.

Tak opisane działanie oskarżonego zostało prawidłowo określone. Prawidłowa jest zatem także subsumpcja pod przepis art.13§1 k.k. w zw. z art.148§1 k.k.

Zarzuty dotyczące II czynu przypisanego P. G. (1).

1.

Ocena depozycji J. Z. (1) dokonana w powiązaniu z zeznaniami pokrzywdzonych i innych świadków oraz innymi dowodami nieosobowymi zgromadzonymi w toku śledztwa, nie pozwala na ich zakwestionowanie tylko na podstawie faktu, że świadek korzysta z uprawnień wynikających z art.60§3k.k. Zważyć trzeba, że depozycje tego świadka nie odnoszą się tylko do tego zdarzenia. Sąd wskazał i dostrzega też skarżący, że J. Z. (1) w toku wyjaśnień zawartych w aktach sprawy kolejno relacjonował szereg zdarzeń. Relacje te były wielokrotnie powtarzane a świadkowi zadawano pytania dotyczące uprzednich

relacji. Trudno uznać za interes podejrzanego J. Z. (1) w ujawnieniu niewykrytych czynów, w których, jak w tym przypadku, jego rola była nader istotna. Nie pozbawia wiarygodności świadka fakt, że brak jest świadków, którzy potwierdzili jego udział, jak i udział P. G. (1) w zdarzeniu, jak w przypadku pierwszego czynu. Składając zeznania na temat zdarzeń z udziałem licznych sprawców nie wiedział on czy inny spośród sprawców nie ujawni okoliczności tego czynu, jak uczynił zeznający pół roku po nim K. L. (1), który zresztą w zakresie I czynu potwierdzi jego zeznania. Tak i w tym przypadku nie mógł mieć takiej pewności, że jego depozycje w zakresie fragmentu dotyczącego udziału P. G. (1) nie będą weryfikowane. Trzeba stwierdzić, że w przypadku czynów, w których brało udział więcej osób, niż tylko on i G. istniała taka możliwość.

Niezależnie od tego w zakresie czynu II podane przez J. Z. (1) okoliczności znalazły potwierdzenie w zeznaniach pokrzywdzonych oraz innych świadków, którzy widzieli zamaskowanych sprawców i ich samochód. Ujawnienie się kolejnego świadka, który uczestniczył w zdarzeniu a podważyłby twierdzenia J. Z. (1) właśnie stanowiłoby niebezpieczeństwo jego statusu. Wbrew twierdzeniu skarżącego brak jest interesu świadka w bezpodstawnym pomawianiu oskarżonego o udział w tym zdarzeniu.

Co się tyczy zarzutu sprzeczności wewnętrznych w zeznaniach świadka, to skarżący ich nie wykazał. Natomiast Sąd Okręgowy wskazał, że jakkolwiek J. Z. (1) określił swoją rolę swoją rolę jako kierowcy, który

samochodem przywiózł sprawców na miejsce zdarzenia, to znał plan napadu i wiedział, że pieniądze z hurtowni zabrane zostały z kasetki, choć nie miał pewności, czy w czasie napadu wchodził do środka, czy wiedział to od P. G. (1). O ile te dwa elementy, jak wykonywane przez siebie czynności kierowania samochodem i udział P. G. (1) opisał w sposób jednoznaczny i kategoryczny, to wskazał na niepamięć innych, drugorzędnych ze swojego punktu widzenia okoliczności. Podane okoliczności zdarzenia potwierdzone jednak zostały zeznaniami świadków, złożonymi w czasie bliskim zdarzenia. Okoliczności podane przez pokrzywdzonych posługiwania się przez sprawców bronią palną potwierdza sam świadek Z.. Stwierdził bowiem, że „Nigdy w czasie napadów nie posługiwaliśmy się atrapami broni" (k.1982).

2.

Wyżej wskazana niepamięć szczegółów, które można częściowo odtworzyć z zeznań innych świadków nie stanowi wątpliwości, o jakich stanowi przepis art.5§2 k.p.k.

Przebieg zdarzenia opisany przez J. Z. (3), z którego wynika, że przyjechał na miejsce zdarzenia wraz z P. G. (1) i dwoma innymi mężczyznami, choć wcześniej wskazywał, że z P. G. (1) i jednym nieznanym mężczyzną, jak też nie pamiętał czy wchodził z P. G. (1) do wnętrza, nie podważa jego wiarygodności. Nie są to więc nieusuwalne istotne wątpliwości, skoro świadkowie przesłuchani bezpośrednio po zdarzeniu wskazali, że samochodem marki P. koloru czerwonego lub bordowego na miejsce zdarzenia

przybyło czterech mężczyzn (J. W.). Natomiast pokrzywdzeni jednoznacznie, zgodnie i kategorycznie wskazali, że do wnętrza weszło trzech młodych zamaskowanych mężczyzn. Jak też zgodnie opisali posługiwanie się przez nich bronią. Z zeznań J. Z. (1) jasno wynika, że nigdy w czasie napadów nie posługiwali się atrapami broni (k.1982). Charakter, miejsce zdarzenia, jak też udział w nim P. G. (1) J. Z. (1) przedstawił w toku wszystkich swoich depozycji w sposób konsekwentny.

Zarzuty dotyczące czynu zarzucanego P. G. (1) w punkcie III oraz oskarżonym M. S. (1) i O. Z. (1).

Oceniając materiał dowodowy w zakresie rozboju popełnionego przez oskarżonych na szkodę Z. G. (1) i B. S. (2) Sąd meriti oparł swoje ustalenia na dowodach osobowych w postaci uczestnika napadu J. Z. (1) i zeznaniach pokrzywdzonych Z. G. (1) i B. S. (2), jak też dokumentacji medycznej i opinii dotyczących obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego G. w czasie rozboju. Oceny dowodów Sąd dokonał w powiązaniu ze sobą uwzględniając zmieniający się ich kształt w czasie toczącego się postępowania. Wykazana kompatybilność tych dowodów pozwoliła na dokonanie prawidłowych ustaleń faktycznych w sprawie.

Zarzuty apelacji obrońcy oskarżonego P. G. (1).

2 i 3

Nie są wiec skuteczne zarzuty obrazy prawa procesowego dotyczące oceny dowodów – art.7 i 410 k.p.k., skoro zasadzają się na wybiórczym i selektywnym ich wskazywaniu,

w sposób abstrahujący od całokształtu materiału dowodowego i pełnego kontekstu faktycznego. W konsekwencji skutkują wyprowadzaniem z nich wadliwych wniosków.

Zgodnie z oceną Sądu I instancji, a wbrew twierdzeniu skarżącego, zeznania J. Z. (1) i pokrzywdzonych nie pozostają ze sobą w kolizji, lecz uzupełniają się. Oczywistym jest, jak wskazał Sąd Okręgowy, że J. Z. (1) złożył po raz pierwszy zeznanie w 2018 r. czyli wiele lat po zdarzeniu. Jako sprawca przedstawił okoliczności najistotniejsze z tej perspektywy czasowej i z jego perspektywy, z tego powodu zapamiętane. Niezmiennie podawał on genezę napadu, którego pomysłodawcą jednoznaczne wskazywał P. G. (1), jak też wskazywał konsekwentnie na udział dwóch pozostałych oskarżonych M. S. (1) i O. Z. (1). Jednoznacznie opisał też miejsce zdarzenia i pokrzywdzonych, których wraz z P. G. (1) uprzednio obserwowali.

Sam przebieg zdarzenia, przyjazd dwoma samochodami i ustawienie się po dwóch stronach budynku po dwóch sprawców: P. G. z O. Z. i siebie z M. S., wskazuje na planowy charakter zdarzenia, zakończonego realizacją celu.

Określenie czynu, jako mającego charakter „wyrwy" odpowiada zasadniczo przebiegowi zdarzenia. Zarówno celem, jak i zasadniczym skutkiem zdarzenia było wyrwanie torby z pieniędzmi pod bankiem. Niewskazanie na fakt posłużenia się przez sprawców pałką poprzez jej użycie, mogło nie być istotne dla tego sprawcy, który się nią nie posługiwał. Także w kontekście

licznych czynów opisywanych w toku kolejnych przesłuchań przez J. Z. (1) w tym zdarzeń bardziej drastycznych, jak choćby pierwszy z czynów, mogło zostać przez niego zapamiętane, jak to określił , jako tzw. „wyrwa".

Oczywistym jest, że sam przebieg napaści najistotniejszy był dla jej ofiar. Dla nich zdarzenie to było doświadczone w sposób fizyczny, traumatyczny i jedyne tego rodzaju, w jakim uczestniczyli. Treści zeznań pokrzywdzonych, którzy owej przemocy doznali i którą opisali bezpośrednio po zdarzeniu w swoich zeznaniach nie mogła podważyć relacja sprawcy który najdokładniej opisał takie elementy czynu, jak przygotowanie i wejście w posiadanie torby z pieniędzmi, wyrwanej z rąk pokrzywdzonej.

Prawidłowo i bez uchybienia zasadom logiki i doświadczenia Sąd oparł się w analizowanym zakresie na szczegółowych zeznaniach pokrzywdzonych. Te z kolei, przytoczone przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu na stronach 19-22, opisują, że napastnicy pojawili się z dwóch stron budynku. Zgodnie z zeznaniami J. Z. (1) pierwsi podeszli P. G. (1) i O. Z. (1). Pokrzywdzeni podali, że Z. G. (1) został zaatakowany owiniętym a folię kijem bejsbolowym, czy pałką, którym sprawca go uderzał, tym w głowę. Fakt i charakter doznanych w wyniku uderzeń obrażeń potwierdza dokumentacji medyczna i opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej. Nawet przytoczone przez obrońcę M. S. (1) zeznania świadka M. S. (3), że dostrzegł później pokrzywdzonego leżącego z zakrwawioną głową (str. 5 apelacji), choć wbrew intencji

obrońcy, też potwierdzają zeznania pokrzywdzonego Z. G..

Brak jest też sprzeczności pomiędzy relacją J. Z. (1) a relacjami pokrzywdzonych w zakresie wskazania sprawców czynu. Pokrzywdzeni opisali wszystkich sprawców bezpośrednio po zdarzeniu, zaś w późniejszym okresie rozpoznali trzech z nich. Natomiast J. Z. (1) począwszy od 2018 r. dokładnie i konsekwentnie wskazywał wszystkich czterech sprawców czynu i układ w jakim po dwóch byli przez bankiem na ul (...) ustawieni przed napadem na pokrzywdzonych, zanim wyszli z owego banku. Wskazał też kolejność, w jakiej zaatakowali pokrzywdzonych. Jak wynika z przytoczonych prawidłowo przez Sąd relacji J. Z. (1), on był razem z M. S. (1) a P. G. (1) z O. Z. (1), którzy podeszli do pokrzywdzonych jako pierwsi. Tę sekwencję także podawał konsekwentnie. Trafnie więc uznał Sąd Okręgowy relację pokrzywdzonych, jako potwierdzające zeznania J. Z. (1) w zakresie wskazania sprawców czynu poprzez stwierdzenie, że pokrzywdzeni rozpoznali J. Z. (1), M. S. (1) i P. G. (1), jako sprawców rozboju na okazanych tablicach poglądowych w 2020 r.

2.

Nie jest więc zasadny zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, który skarżący wywodzi z selektywnie wskazanych elementów materiału dowodowego z pominięciem jego całokształtu.

W tych kategoriach należy postrzegać twierdzenie skarżącego, że P. G. (1) nie został rozpoznany w pierwszym etapie śledztwa, czyli zaraz po zdarzeniu, ani przed

Sądem. Pominął bowiem, że jednak w toku śledztwa, po jego podjęciu trzech z czterech wymienionych przez J. Z. (1) sprawców zostało rozpoznanych przez pokrzywdzonych. Z przytoczonych w uzasadnieniu wyroku na str.21-22 zeznań i czynności okazań wynika, że „Z. G. (1) i B. S. (1) rozpoznali J. Z. (1), M. S. (1) oraz P. G. (1) jako sprawców rozboju na okazanych im tablicach poglądowych dopiero w 2020 roku. B. S. (1) na tablicy poglądowej nr 16 rozpoznała J. Z. (1), jednakże nie potrafiła powiedzieć jaką rolę pełnił podczas napadu, nie wykluczyła, że mógł ją obserwować. Następnie na tablicy poglądowej nr 17 rozpoznała M. S. (1) jako mężczyznę, który ją uderzał i zabrał pieniądze. Mężczyzna ten uderzył pokrzywdzoną nogą w klatkę piersiową, zaś P. G. (1) wykręcił pokrzywdzonej ręce do tyłu, ona zaś z kolei ugryzła go w lewe przedramię. Z kolei pokrzywdzony Z. G. (1) na tablicy poglądowej nr 16 pod nr 1 rozpoznał mężczyznę, który bił go pałką, tj. J. Z. (1). Następnie na tablicy poglądowej nr 17 Z. G. (1) rozpoznał M. S. (1), jednakże nie był w stanie powiedzieć jaką rolę pełnił podczas rozboju. Nie wykluczył, że szarpał się z B. S. (1). Na tablicy poglądowej nr 19 pokrzywdzony rozpoznał mężczyznę oznaczonego nr 1, jako osobę, która brała udział w napadzie, tj. P. G. (1).”

Na uwagę zasługuje wskazany przez Sąd meriti fakt, że „świadkom okazywano zdjęcia z wizerunkami wielu osób, wśród których znajdowały się fotografie oskarżonych pochodzące z okresu, w którym miało miejsce zdarzenie.” Słusznie wiec uznał Sąd I instancji, że „nie ma żadnych powodów, aby przyjąć, że w trakcie okazania doszło do jakiejkolwiek sugestii

odnośnie osób, które mają być wskazane przez pokrzywdzonych. Sami świadkowie na rozprawie odnieśli się do okoliczności przesłuchania i okazania im zdjęć. Należy więc podzielić ocenę Sądu o braku podstaw do przyjęcia, aby pokrzywdzeniu uzgodnili, które osoby mają być przez nich wskazane na okazanych im zdjęciach, zważywszy też że składali oni zeznania oddzielnie w nieodległym czasie uniemożliwiającym porozumienie.

Także stwierdzone przez Sąd pewne wątpliwości i różnice w opisie ról rozpoznanych sprawców wykluczają możliwość dokonania jakichkolwiek uzgodnień. Dostrzegając, wbrew stanowisku skarżącego wpływ upływu czasu co do zapamiętania ról poszczególnych rozpoznanych osób, Sąd Okręgowy słusznie oparł się na zeznaniach J. Z. (1) oraz pierwszych relacjach B. S. (1) i Z. G. (1). Nie pominął Sąd także wątpliwości świadka zgłoszonych w toku przesłuchania przez Sądem. W wyniku bezpośredniego kontaktu z pokrzywdzonymi Sąd stwierdził: „Oceniając zeznania B. S. (1) złożone na rozprawie, Sąd stwierdził, że świadek była bardzo szczera i przez to wiarygodna. Zaznaczyć należy, iż choć myliła się w pewnym momencie zarówno co do rozpoznania, jak i opisu ról oskarżonych, to wynikało to z emocji, które towarzyszyły świadkowi, w szczególności wobec natarczywości i nieprofesjonalnego zachowania ówczesnego obrońcy oskarżonego M. S. (1)" (str. 22 uzasadnienia wyroku).

Niesłusznie skarżący usiłuje pokrzywdzonym przypisać, że fałszywie wskazali sprawców rozboju na okazanych zdjęciach. Mimo podnoszonej okoliczności

upływu czasu, trzeba stwierdzić, że dla obojga pokrzywdzonych, którzy, w czasie czynu dobrze widzieli twarze i sylwetki sprawców, stwierdzili, że zapamiętali je jako zdarzenie wyjątkowe, także wobec koincydencji ze śmiercią ich ojca po owym napadzie. Trudno zatem im zarzucać, aby usiłowali bezpodstawnie obciążać przypadkowe, niewinne osoby. Tym bardziej, że wykluczyli wpływ na ich rozpoznanie przesłuchujących.

W świetle przedstawionej oceny dokonanych okazań nie sposób podważyć zeznani świadka J. Z. w zakresie udziału oskarżonych w rozboju i wskazanego podziału ról.

Nie jest także zasadny zarzut błędu dokonanych ustaleń odnośnie posługiwania się przez sprawców niebezpiecznym przedmiotem w postaci pałki czy kija bejsbolowego.

Z relacji Z. G. (1) jednoznacznie wynika zarówno opis tego narzędzia owiniętego w czarną folię, jak i jego właściwości, które odczuł na własnym ciele, gdy był nim uderzany. Także dokumentacja lekarska i opinia biegłego potwierdzają zarówno fakt doznania przez pokrzywdzonego obrażeń, jak i przyczynę ich powstania, tym samym jego zeznania.

4.

Odparcie zarzutów skierowanych przeciwko ocenie materiału dowodowego skutkowało uznaniem za prawidłowe także ustaleń faktycznych. Nie ujawniły się w tym obszarze wątpliwości, o jakich stanowi przepis art.5§2 k.p.k.

Jak już wykazano ustalenia przebiegu zdarzenia dokonano w wyniku analizy dowodów

ocenianych we wzajemnym powiązaniu i z uwzględnieniem zmieniającego się ich kształtu na przestrzeni czasu. Nie może wiec być skuteczne wnioskowanie o pojedynczych faktach wyłącznie z fragmentu dowodu, jak czyni skarżący.

5.

Brak jest także podstaw do uznania zarzutu obrazy prawa materialnego. Z treści zarzutu wynika nadto, że skarżący kwestionuje ocenę dowodów i dokonane w jej następstwie ustalenia faktyczne. To wyklucza formalną poprawność zarzutu obrazy prawa materialnego. Niezależnie od tego zarzut ten nie jest zasadny, gdyż ustalenia te należy uznać za prawidłowe, dokonane w oparciu o prawidłową ocenę dowodów omówioną w zakresie zarzutu 1, 2 i 3.

W relacji z postawionym zarzutem pozostają rozważania dotyczące zarzutu1 obrońcy oskarżonego M. S. (1).

Apelacja obrońcy oskarżonego M. S. (1).

Zarzut I

Dla oceny zarzutu aktualność zachowują rozważana dokonane w odniesieniu do zarzutów związanych z czynem III w stosunku do P. G. (1).

Z uznanych za wiarygodne zeznań J. Z. (1) wynika, że P. G. (1) przekazał mu informację, że właściciele kantoru znajdującego się przy ul. (...) w W. przewożą pieniądze do banku. J. Z. (1) i P. G. (1) prowadzili obserwację, na podstawie której ustalili, że osoby te nie są chronione, a udają się do banku przy ul. (...) w W..

Faktem bezspornym jest, że w dniu zdarzenia Z. G. (1) i B. S. (1) przyjechali samochodem do banku, gdzie przebywali około 10 minut. Podjęli z depozytu pieniądze.

J. Z. (1) konsekwentnie podawał, że on, P. G. (1), O. Z. (1) i M. S. (1) dwoma samochodami przybyli w okolice banku. Stamtąd udali się pod siedzibę banku, ustawiając się po obu stronach budynku. P. G. (1) z O. Z. (1) z jednej a J. Z. (1) z M. S. (1) z drugiej.

Wynikający z dowodów powyższy opis wskazuje, że działanie sprawców było zaplanowane i poprzedzone wcześniejszą obserwacją ofiar. Potwierdza to też poniżej opisany jego sprawny i skuteczny przebieg.

Pokrzywdzeni wyszli z banku a B. S. (1) miała przewieszoną na ramieniu torbą z pieniędzmi. Gdy znajdowała się już na ulicy została zaatakowana przez P. G. (1). Zaczęła się z nim szarpać i ugryzła go w rękę. W tym samym czasie Z. G. (1) został zaatakowany przez O. Z. (1), który pałką w kształcie kija bejsbolowego owiniętą w folię zadawał mu ciosy, w tym mu najpierw w głowę w okolicy czołowej, potem Z. G. (1) zasłonił się przed ciosem lewą ręką a na koniec w prawą stronę klatki piersiowej.

Dwaj pozostali sprawcy (J. Z. i M. S.) stali w pobliżu, więc musieli widzieć szczegóły i postępy działań dwóch pierwszych sprawców, skoro zaraz się do nich przyłączyli. Kiedy dobiegli J. Z. (1) uderzył Z. G. (1) ręką w twarz, a M. S. (1) uderzył B. S. (1) w klatkę piersiową nogą z wyskoku. W wyniku ciosu zadanego przez M. S. (1) w klatkę piersiową B. S. (1) wypuściła z rąk torbę, którą zabrał

P. G. (1). Po czym wszyscy sprawcy uciekli.

Ustalony sposób działania, poprzedzony zaplanowaniem i obserwacją ofiar, jednoznacznie wskazuje na porozumienie.

Istota współsprawstwa sprowadza się do wspólnego wykonania czynu zabronionego przez kilku uczestników przestępczego porozumienia i objęcia świadomością realizacji całości określonego czynu, w ramach przyjętego podziału ról. Decydujące jest to, czy współdziałający dążyli do tego samego celu wspólnymi siłami (comini auxilio) w ramach wspólnego porozumienia (comuni consilio).(wyrok Sadu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2006 r. V KK 391/05 OSNwSK 2006/1/1289) Co istotne, decydujące o owym celu i podziale ról porozumienie nie wymaga żadnej szczególnej formy, co oznacza, że może być ono nawet dorozumiane, czyli nastąpić per facta concludentia. Przestępcze porozumienie może być zawarte zarówno przed przystąpieniem do realizacji wspólnego wykonania przestępstwa, jak i w trakcie wykonywania go, a najpóźniej w momencie realizacji działań sprawczych.

P. G. (1) wraz z O. Z. (1), jako pierwsi podbiegli do pokrzywdzonych. Trudno więc bez obrazy zasad logiki i doświadczenia życiowego, przeczyć że współdziałający z O. Z. (1) P. G. (1) a także atakujący niezwłocznie po nich J. Z. (1) i M. S. (1) nie akceptowali posługiwania się pałką. Skutki jej uderzeń u pokrzywdzonego mającego zakrwawioną głowę widzieli wszak nawet pracownicy banku.

Nie są także zasadne, bo sprzeczne z dowodami i logiką twierdzenia, że M. S. (1) podbiegł dopiero wtedy, gdy już inni sprawcy zabrali pokrzywdzonej torbę. Gdyby tak było, to logicznym jest, że nie byłoby powodu, aby podbiegać i uczestniczyć w zdarzeniu, skoro celem było wyrwanie torby. Nie sposób też uznać, że działanie M. S. (1) w stosunku do pokrzywdzonej miało na celu udaremnienie przez nią pościgu, zwłaszcza ze względu na jej mniejszą sprawność od sprawców.

Zarzuty apelacji obrońcy oskarżonego O. Z. (1).

Dla oceny zarzutu aktualność zachowują rozważania dokonane w odniesieniu do zarzutów związanych z czynem III w stosunku do P. G. (1) oraz M. S. (1).

Nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy ustalając, że jednym spośród czterech sprawców czynu był O. Z. (1). Z powyżej dokonanych odniesień do oceny dowodów wynika, że J. Z. (1) wskazał, że sprawcami napadu na dwoje pokrzywdzonych byli P. G. (1) i O. Z. (1), którzy zaatakowali pokrzywdzonych, jako pierwsi. Do nich dołączyli J. Z. (1) i M. S. (1). Pokrzywdzony Z. G. (1) jednoznacznie stwierdził, że zaatakował go jeden z mężczyzn, którzy podbiegli jako pierwsi. Oboje pokrzywdzeni opisali go a jako drugiego z nich rozpoznali P. G. (1). Mężczyzna, który zaatakował pokrzywdzonego został przez oboje zgodnie opisany. Konstatacja skarżącego, że wygląd ten „można przypisać 50% populacji męskiej” (str.8 apelacji), nie podważa zeznań pokrzywdzonych

a przeciwnie, może tłumaczyć powód, że jako jedyny ze sprawców nie został przez nich rozpoznany. Jednocześnie przeczy to, aby w drodze sugerowania przez przesłuchujących policjantów czy prokuratora wskazali sprawców. Gdyby tak było to trudno racjonalnie wyjaśnić, że nie wskazali także O. Z. (1), wskazując trzech pozostałych. Istotne natomiast jest to, jak trafnie wskazał Sąd, że opisany wygląd sprawcy atakującego Z. G. (1) odpowiadał wyglądowi O. Z. (1) z okresu czynu.

2.

Bezzasadnie zarzucił skarżący wadliwość oceny materiału dowodowego. Nie wykazał bowiem, aby sprzecznie z dyrektywami art.7 k.p.k. dokonano oceny zeznań pokrzywdzonego G. i opinii biegłego M. O.. Tymczasem pokrzywdzony G. w dniu zdarzenia zeznał, że został uderzony pałka owiniętą w czarną folię (k.348).

Opisał uderzenia zadane w głowę, w lewą rękę, którą się zasłaniał i klatkę piersiową. Świadkowie I. G. (k.314v) i M. S. (3) (k. 316 v) widzieli u pokrzywdzonego, zakrwawioną głowę w wyniku zdarzenia, co potwierdza związek widocznych skutków ze zdarzeniem a jednocześnie potwierdza zeznania pokrzywdzonego. To bowiem pokrzywdzony zarówno bezpośrednio przed zadaniem ciosów widział przedmiot, jak i bezpośrednio osobiście odczuł uderzenia nim, przez co jednoznaczne określanie przez niego cech tego przedmiotu, nie pozwala skutecznie podważyć wiarygodności jego zeznań w tym zakresie.

Prawidłowo także ocenił Sąd Okręgowy wartość opinii biegłego

M. O.. Jako zabieg wyłącznie retoryczny obrońcy uznać należy przypisanie opinii wniosków: „lakoniczność dokumentacji ... nie można wykluczyć" (str.6 apelacji). Wyjaśniając to w oparciu o pełną treść i wymowę opinii biegłego, trzeba stwierdzić, że użyte określenia wyjęte z kontekstu w instrumentalny sposób, w żadnej mierze nie podważają ani wartości opinii, ani jej znaczenia dla potwierdzenia zeznań Z. G. (1). Zarówno odnośnie cech i sposobu użycia przedmiotu określonego przez niego jako pałka, jak też jego cech które określił biegły, jako narażające człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu – w rozumieniu art. 160 §1 k.k. (str.23 uzasadnienia). Z przytoczonej przez Sąd treści opinii wynika, że „Biegły w opinii pisemnej, po zapoznaniu się z dostępną wówczas dokumentacją stwierdził, iż w dniu 24 maja 2000 roku Z. G. (1) doznał obrażeń ciała w postaci złamania w obrębie lewej kończyny górnej na poziomie nadgarstka i ręki. Dalej biegły wskazał, iż na podstawie lakonicznej dokumentacji lekarskiej (przyp. S.A. - k.1640 opinia biegłego pkt.2) może jedynie stwierdzić, iż do powstania złamania doszło na skutek tępego urazu mechanicznego działającego na obwodową część lewej kończyny górnej, przy czym zdaniem biegłego nie można wykluczyć, iż do powstania stwierdzonego złamania doszło na skutek ugodzenia pałką w lewą kończynę górną o czym mowa w zeznaniach pokrzywdzonego lub upadku na tą kończynę. W ocenie biegłego stwierdzone obrażenia lewej kończyny górnej należy traktować jako powodujące rozstrój zdrowia lub naruszenie czynności narządu ruchu na czas

przekraczający siedem dni w rozumieniu art. 157 § 1 k.k. (...) Po zapoznaniu się z treścią kopii karty konsultacyjnej ambulatorium chirurgii ogólnej z dnia 24 maja 2000 r. biegły stwierdził, że z dokumentacji tej wynika, iż pokrzywdzony doznał rany tłuczonej głowy okolicy czołowej, a nadto dokument precyzuje rozpoznane złamanie w obrębie kończyny. Mianowicie rozpoznano złamanie paliczka środkowego piątego palca lewej ręki. Biegły wskazał, że treść dodatkowej dokumentacji nie zmienia stanowiska odnośnie kwalifikacji obrażeń wskazanej w opinii pisemnej." Z treści przytoczonej w uzasadnieniu opinii jasno więc wynika, że biegły zapoznał się z dodatkową dokumentacją medyczną, która już zawierała precyzyjny opis urazów dłoni u pokrzywdzonego. Okazano mu bowiem na rozprawie w dniu 17 lutego 2022 r. (k.2166) przed przystąpieniem do opiniowania w sprawie Z. G. (1), dodatkową dokumentację medyczną.

Skoro zatem pokrzywdzony stwierdził, że został uderzony w głowę przedmiotem opisanym jako pałka owinięta czarna folią w głowę a dokumentacja potwierdza doznaną u niego tłuczoną ranę głowy, to nie ma znaczenia przytoczone w uzasadnieniu twierdzenie o prawdopodobieństwie także innego pochodzenia tych obrażeń, skoro z zeznań pokrzywdzonego nie wynika możliwość innego mechanizmu obrażeń. Zresztą biegły, już po zapoznaniu się z dodatkowa dokumentacją medyczną stwierdził: „Odnośnie złamania kończyny- został złamany paliczek środkowy palca piątego ręki lewej - świadek G. wskazał, że przed ciosami zadawanymi w głowę

zasłaniał się lewą ręką i także złamanie w obrębie paliczka palca mogło powstać na skutek zasłaniana się przed godzącym jakimś narzędziem. Z nieco mniejszym prawdopodobieństwem można wskazać, że powstało na skutek upadku na wyprostowaną kończynę (...) przy upadku z asekuracją na kończynę bardziej prawdopodobne jest większe złamane w obrębie obwodowej części przedramienia. Złamanie tylko środkowego paliczka może przemawiać za tym, że działał bardzo lokalnie, na ograniczonej przestrzeni" k. 2166 -2167. Przytoczona opinia potwierdza zatem relację pokrzywdzonego, co do cech przedmiotu, którym został uderzony, jak i mechanizmu powstania obrażeń i ich kwalifikacji.

Zeznań świadka Z. G. (1), w zakresie określenia wyglądu i cech przedmiotu, który konsekwentnie opisywał zarówno co do wyglądu, jak i odczuwanych nim uderzeń, nie podważają dywagacje skarżącego obrońcy z powołaniem się na zeznania świadka K. W. (str. 3 i 10 apelacji). Zdaniem Sądu zeznania te nie stoją w opozycji do zeznań Z. G. (1). Trudno uznać, że przytoczony przez obrońcę fragment zeznań świadka „pierwszy z biegnących trzymał coś w ręku wielkości radia samochodowego" dotyczy akurat przedmiotu, którym uderzono pokrzywdzonego. W żadnej mierze przecież nie wynika z nich, że świadek opisuje przedmiot w czasie napaści, w trakcie bicia, lecz kiedy już sprawcy po zabraniu torby z pieniędzmi uciekali z miejsca zdarzenia. Z pełnego opisu tej części zdarzenia wynika dokładnie: „zauważyłam, że zza rogu budynku od strony wejścia do banku wybiega 4 mężczyzn (...) Wszyscy czterej

mężczyźni wyłonili się zza rogu budynku i skręcili w stronę ulicy (...). Biegli oni gęsiego jeden za drugim. Pierwszy z biegnących trzyma coś w ręku, wielkości radia samochodowego. Za nimi biegła kobieta w odległości około 100 m." (k.319). Trudno zatem logicznie i bez obrazy normy art.7 k.p.k. wywodzić, że świadek opisywała przedmiot, którym O. Z. (1) uderzał Z. G. (1).

Skarżący pomija, że innym przedmiotem, w którego posiadaniu byli już w opisywanym momencie sprawcy była torba z pieniędzmi. Tę świadek Z. G. (1) określił, że była czarna z tworzywa sztucznego (k.348 v). Nie można więc wykluczyć, że widziany przez świadka W. przedmiot, z którym uciekali sprawcy, to była właśnie torba z pieniędzmi.

Biorąc pod uwagę wartość mienia – 450 000 zł, które zostało skradzione właścicielom kantoru wymian walut, trudno podważać wiarygodność całokształtu dowodów na podstawie twierdzenia skarżącego, że O. Z. (1) nie mógł wziąć udziału w zdarzeniu, skoro brał w nim udział P. G. (1) a jego uznawał za pozostającego w konflikcie z P. M., z którym łączą go bardzo bliskie relacje. Z zawartych w aktach sprawy licznych wyroków wynika, że obaj oskarżeni w przeszłości karani byli za przestępstwa przeciwko mieniu, szczególnie O. Z. (1) opuszczał się czynów, z których wynikał cel merkantylny. Odnośnie zaś układów interpersonalnych, to z treści tych wyroków (np. k.1036-1048) wynika, że tak jak w trakcie tego czynu, O. Z. (1) dopuszczał się przestępstw wspólnie z oskarżonym w tej sprawie M. S. (1) o podobnym charakterze. Ponadto skarżący nie wykazał

przekonująco swojego twierdzenia wywodzonego z zasad zachowania O. Z. (1). Także kary wymierzone za poszczególne czyny w stosunku do wszystkich oskarżonych oraz wymierzona P. G. (1) kara łączna odpowiadają wszystkim dyrektywom kary, o jakich stanowi art.53 k.k., co prawidłowo i wyczerpująco odzwierciedla uzasadnienie zaskarżonego wyroku na str.33-40.		
Wniosek		
Obrońca oskarżonego P. G. (1): - w zakresie czynu objętego punktem I – zmiana zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienia oskarżonego od zarzucanego mu czynu; - w zakresie czynu objętego punktem II – zmiana zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienia oskarżonego od zarzucanego mu czynu; - w zakresie czynu objętego punktem III – zamiana zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie zmianę kwalifikacji zarzucanego czynu na art. 280 § 1 k.k., uchylenie zaskarżonego orzeczenia w tym zakresie, rozwiązanie orzeczenia o karze łącznej wydanego w sprawie oraz umorzenie postępowania w zakresie tego czynu wobec wystąpienia negatywnej przesłanki procesowej – przedawnienia karalności czynu. Obrońca oskarżonego M. S. (4): Zmiana zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie od przypisanego mu czynu ewentualnie	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	

niezależnie od pierwotnego kierunku apelacji zmianę przyjętej kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu poprzez przyjęcie popełnienia przez niego występku z art. 280 § 1 k.k. i umorzenie postępowania z uwagi na przedawnienie karalności. Obrońca oskarżonego O. Z. (1): Zmiana zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie od stawianego mu zarzutu ewentualnie zmianę przyjętej kwalifikacji prawnej zarzucanego czynu z art. 280 § 1 k.k. oraz umorzenie postępowania z uwagi na przedawnienie karalności.		
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny lub niezasadny.		
Niezasadność zarzutów apelacji musiała skutkować nieuwzględnieniem także wniosków.		

4. ***OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU***	
Wskazać wszystkie okoliczności, które sąd uwzględnił z urzędu, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów (art. 439 k.p.k., art. 440 k.p.k.).	
	Sąd Apelacyjny w zakresie badania względności ustaw, zgodnie z art.4§1 k.k. stwierdził, że w zakresie wszystkich czynów, ustawą która faktycznie jest najbardziej korzystna dla sprawców jest ustawa obowiązująca do dnia 8 czerwca 2010 r. z uwagi na treść art. 46§1k.k.
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności.	
Sąd Apelacyjny rozpoznając sprawę w zakresie apelacji skierowanych wyłącznie na korzyść oskarżonych, w zakresie badania względności ustaw, stwierdził, że w	

zakresie wszystkich czynów, ustawą która faktycznie jest najbardziej korzystna dla sprawców jest ustawa obowiązująca do dnia 8 czerwca 2010 r.

Wskazać trzeba, że przez „czas orzekania" w znaczeniu art.4 k.k. rozumie się nie tylko czas wydania wyroku rozstrzygającego o odpowiedzialności karnej oskarżonego, lecz także czas orzekania we wszystkich fazach postępowania karnego (uchwała SN z dnia 19 sierpnia 1993 r I KZP 20/93 OSNKW).

Poza uwzględnionymi przez Sąd I instancji okolicznościami, należało rozważyć skutki stosowania art. 46§1 k.k. k.k. Ten materialny przepis podlegał na przestrzeni analizowanego okresu zmianom, w tym, w zakresie możliwości jego orzeczenia bez wniosku pokrzywdzonego. Przed dniem 8 czerwca 2010 r. orzeczenie obowiązku naprawienia szkody możliwe było jedynie „na wniosek pokrzywdzonego". Nie ma znaczenia ewolucja art. 49 a k.p.k. określającego termin złożenia wniosku, który ostatecznie przyjął brzmienie „aż do zamknięcia przewodu sądowego na rozprawie głównej", skoro wnioski te nie zostały złożone. Żadne z pism procesowych złożonych w sprawie przez pokrzywdzonych, ani ich pełnomocników, ani też zeznania pokrzywdzonych, takich wniosków nie zawierają.

Konsekwencją braku wniosku, o którym stanowi przepis art. 46§1 k.k., w brzmieniu obowiązującym do dnia 8 czerwca 2010 r., była konieczność uchylenia rozstrzygnięć wydanych na podstawie tego przepisu, czyli zawartych w punkcie I b i I d - wobec P. G. (1) oraz w punkcie V - wobec P. G. (1), M. S. (1) i O. Z. (1).

Niezależnie od tego w stosunku do P. G. (1), także przepis art.86§1a k.k. obowiązujący od dnia 8 czerwca 2010 r. i aktualnie (uchylony ustawą z dnia 7 lipca 2022 r. - Dz.U. 2022.2600, z dniem 14 marca 2023 r.) byłby niekorzystny w stanie prawnym przyjętym przez Sąd Okręgowy. Stanowi on, że „jeżeli suma orzeczonych kar pozbawienia wolności wynosi 25 lat albo więcej, a chociażby jedna z podlagających łączeniu kar wynosi nie mniej niż 10 lat, sąd może orzec karę łączną 25 lat pozbawienia wolności. Taka sytuacja zachodził w stosunku do oskarżonego P. G. (1). To powoduje, że także i ten argument miał znaczenie dla wyboru stanu normatywnego sprzed dnia 8 czerwca 2010 r.

5. ***ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO***	
5.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji	
1	Przedmiot utrzymania w mocy
Skazanie i wymiary kar: Wobec P. G. (1) w punkcie 1a 12 lat pozbawienia wolności, c 6 lat pozbawienia wolności, e 8 lat pozbawienia wolności, kara łączna 15 lat pozbawienia wolności M. S. (1) III kara 8 lat pozbawienia wolności O. Z. (1) IV kara 8 lat pozbawienia wolności	
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy.	
5.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji	
1.	Przedmiot i zakres zmiany
Zwięźle o powodach zmiany.	

5.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji		
5.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia		
		# art. 439 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia.		
	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.

Zwięźle o powodach uchylenia.		
	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia.		
4.	Konieczność warunkowego umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia i warunkowego umorzenia ze wskazaniem podstawy prawnej warunkowego umorzenia postępowania.		
5.		# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia.		
5.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania		
5.4. Inne rozstrzygnięcia z wyroku		
Lp.	Wskazać punkt rozstrzygnięcia z wyroku.	Przytoczyć okoliczności.
6. ***Koszty Procesu***		

Wskazać oskarżonego.	Wskazać punkt rozstrzygnięcia z wyroku.	Przytoczyć okoliczności.

P. G. (1) i M. S. (1) P. G. (1) M. S. (1) i O. Z. (1)	III IV	Wynagrodzenie występującym obrońcom z urzędu zasądzono na podstawie § 17 ust 1 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2015 r., w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu - za postępowanie przed Sądem Apelacyjnym. Zasądzono na rzecz adwokatów A. N. i M. W. kwoty po 885,60 złotych, w tym 23% VAT, z tytułu wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonych P. G. (1) i M. S. (1) wykonywaną przez Sądem Apelacyjnym; Zwolniono oskarżonych od ponoszenia kosztów postępowania przed Sądem Apelacyjnym wydatkami obciążając Skarb państwa z uwagi na sytuację osobistą i majątkowa determinowaną wymiarem orzeczonych kar.

7. ***PODPIS***
Anna Zdziarska Ewa Jethon Rafał Kaniok